

[#15.7.68](#)

Drogi Kaziu. - Po przeczytaniu Twego listu List Wierzyńskiego nie zachował się. zadepeszowałem hołdowniczo i posłałem wiersze do składania Mowa o wierszach "Czarne błoto", "Rozmyślenia o Piero della Francesca" i "Calypso", „Wiadomości” 1968, nr 31 (1166) z 4 sierpnia. Załączyłem podziękowania dla Halusi za starania o książkę. Oddzielny list napisałem do Witusia i jego żony. Oba listy zostawiłem na stole do wysłania, ale nikt nie przyznaje się, że to zrobił. Nie powtarzam treści tych listów, bo to byłoby zbyt nużące, może jednak doszły; także jak chyba depesza i korekta. Cały ten tryb urzędowania przygnębia mnie bardziej niż noga i ręka, do których braku już się przyzwyczałem. Ściskam Was wszystkich, dla żony Witusia serdeczne pozdrowienia.